

Mateusz Walasek

Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Prezydent Miasta Łodzi
Jerzy Kropiwnicki

Łódź 26.06.2008

Interpelacja

Główny Panie Prezydencie,

Po raz kolejny powracam do problemu ul. Wykowej. Zdaję sobie sprawę, że jest przewidziana w tym miejscu większa inwestycja i budowa wiaduktu, ale czas mija, a nic w tej sprawie się nie dzieje i jak wszystko na to wskazuje nic nie zdarzy się w przeciągu kilku, jeśli nie kilkunastu najbliższych lat, bowiem inwestycja w tym rejonie jest związana z budową trasy S-14. Czy zatem niemożliwym jest wykonanie nawierzchni tymczasowej z płyt betonowych na odcinku od ul. Sojowej do ul. Zadraż, tak jak uczyniono to na odcinku od ul. Rąbińskiej do ul. Sojowej?

Wiem o tym, że pas drogi na ul. Wykowej jest wąski, ale przecież także na odcinku między ul. Rąbińską i Sojową jest on wąski, a został wyłożony płytami.

Rozwiązanie z wyłożeniem płytami jest przecież rozwiązaniem tymczasowym i ograniczającym koszty. Jeżeli przewidywana modernizacja i budowa wiaduktu nastąpi szybko, to płyty, a przynajmniej ich część można przenieść w inne miejsce, gdzie niewątpliwie będą przydatne. Jeśli zaś modernizacja nie nastąpi szybko, to przez ten czas mieszkańcy będą mieli jakąś twardą nawierzchnię, standard podróży się poprawi i inwestycja taka na np. 10 lat też będzie uzasadniona.

Ruch na ul. Wykowej wzrasta, a prawdopodobnie wzrośnie jeszcze, gdy nastąpi remont ul. Rojnej, który jest planowany wkrótce.

Warto też zwrócić uwagę, że systemy nawigacji satelitarnej, pokazują kierowcom drogę z centrum miasta do ul. Rojnej przez ul. Wykową, co także być może przyczynia do zwiększenia ruchu, ale z pewnością nie przyczynia się do poprawy wizerunku naszego miasta. To wstyd, aby w terenie zurbanizowanym (w niezurbanizowanym zresztą też) istniały drogi jak za przysłowiowego Króla Ćwiczka.

Z poważaniem

